

**Sygn. akt VI ACa 420/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 sierpnia 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Agata Zając (spr.)

Sędziowie: Teresa Mróz

Grzegorz Tyliński

Protokolant: prot. sąd Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1) i E. D. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt XXV C 370/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie drugim w ten tylko sposób, że oddala powództwo co do kwoty 35 000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty,

2. w punkcie szóstym w ten sposób, że kwotę 15 893,18 (piętnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy 18/100) zł obniża do kwoty 13 093,18 (trzynaście tysięcy dziewięćdziesiąt trzy 18/100) zł, przejmując w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie i apelację powódek w całości;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt VI ACa 420/18**

## UZASADNIENIE

Powódka M. P. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.:

1. kwoty 250 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią brata A. P.;

2. kwoty 30 000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią brata A. P.,
3. kwoty 41 635,62zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 100 000 zł od 26 listopada 2010 r. do dnia wytoczenia powództwa, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
4. kwoty 19 500zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 150 000zł od 7 lutego 2013r. do dnia wytoczenia powództwa, z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.
5. kosztów procesu

Powódka E. D. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.:

1. kwoty 250 000zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od kwoty 150 000zł od 26 października 2010r do dnia zapłaty, zaś od pozostałej kwoty od 1 kwietnia 2013r do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna A. P.;
2. kwoty 65 000zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od 26 października 2010r do dnia zapłaty tytułem pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna A. P.,
3. kwoty 20 730,95zł z ustawowymi odsetkami od 26 października 2010r do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, konsolacji oraz przygotowania nagrobka;
4. kosztów procesu

Roszczenia swoje powódki wywodziły z wypadku komunikacyjnego z 2 maja 2009 r. w wyniku, którego, 3 maja 2009r., śmierć poniósł A. P.– syn E. D. (1) i brat M. P. (1). Wskazały, że rząd RP przyjął właściwą kwotę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej zawierając ugody z rodzinami ofiar katastrofy w S. na kwoty po 250 000zł. Wskazywały, że ich krzywdę potęgowało to, że musiały uczestniczyć ponad 4 lata w postępowaniu karnym, ich cierpienia pogłębiała postawa oskarżonego, który nie poczuwał się do winy ani odpowiedzialności za spowodowany wypadek, postawa ubezpieczyciela, który bezpodstawnie przyjął 50% przyczynienia się A. P., silny wstrząs psychiczny, osłabienie aktywności zawodowej, brak opieki i wsparcia ze strony zmarłego. M. P. (1) wskazywała, że musiała zmienić pracę, ponieważ pracodawca nie był dla niej wyrozumiały, musiała przejąć opiekę nad matką, co spowodowało konieczność rezygnacji przez nią z planów i zajęć. Leczy się na nadciśnienie tętnicze. Nie może liczyć na brata w czasie remontu, przeprowadzki opieki w czasie choroby. Obie powódki twierdziły, że utraciły możliwość skorzystania z pomocy finansowej.

Pozwany Towarzystwo (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powódek kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że A. P. nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem ani samochodem, a w konsekwencji doprowadził do przewrócenia motocykla, czym przyczynił się do swojej szkody co najmniej na poziomie 50%.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz M. P. (1) kwotę 143 963,84 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od 17 marca 2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz E. D. (1) kwotę 174 559,85 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od 17 lutego 2011r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałym zakresie, koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w W. od E. D. (1) kwotę 8 057,76 zł i od M. P. (1) kwotę 8 893,06 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonych opłat sądowych, a także nakazał pobrać od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w W. kwotę 4084, 88zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonych wydatków i kwotę 15 893,18 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonych opłat sądowych i nakazał Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w W. wypłacenie na rzecz M. P. (1) kwoty 3300 zł tytułem zwrotu niewykorzystanych zaliczek.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

2 maja 2009 r. doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu marki S. oraz motocykla Y., którego kierowcą był A. P.. W wyniku odniesionych obrażeń A. P. zmarł 3 maja 2009 r. Kierowca samochodu S. został skazany za to, że na skrzyżowaniu ulic (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S., podczas wykonywania skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost motocyklowi marki Y., kierowanemu przez A. P. i doprowadził do zderzenia pojazdów, wskutek czego nieumyślnie spowodował u A. P. obrażenia ciała w obrębie głowy, szyi i klatki piersiowej, skutkujące jego zgonem.

Samochód S. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem w Towarzystwie (...) SA w W..

E. D. (1) jest matką A. P.. 26 października 2010r. wystąpiła do pozwanego o wypłatę: kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci A. P., kwoty 65 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, kwoty 20 773,95 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. 26 listopada 2011r. ubezpieczyciel poinformował, że rozpoznanie wniosku będzie możliwe po uzyskaniu wyroku skazującego, pismem z 2 lutego 2011r. ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku, jednak przyjął 50% przyczynienie się A. P. do szkody z uwagi na przekroczenie przez motocykl administracyjnie dopuszczalnej prędkości oraz hamowanie niezgodnie z zasadami jazdy motocyklem. E. D. (1), pismem z 26 lutego 2013r., ponownie wezwała pozwanego do wypłaty na swoją rzecz kwot z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i zwrotu kosztów pogrzebu, z tym, że wniosła o kwotę 300 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel zawiesił postępowanie likwidacyjne z uwagi na brak współpracy z powódką, nie wypłacił jakiegokolwiek kwoty w postępowaniu likwidacyjnym.

M. P. (1) jest siostrą A. P.. 30 sierpnia 2010 r. wystąpiła do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 30 000 zł w związku ze śmiercią brata A. P.. 27 września 2010 r. ubezpieczyciel poinformował, że rozpoznanie wniosku będzie możliwe po uzyskaniu wyroku skazującego. 26 listopada 2010 r. ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku, jednak przyjął 50% przyczynienie się A. P. do szkody z uwagi na przekroczenie przez motocykl administracyjnie dopuszczalnej prędkości oraz hamowanie niezgodnie z zasadami jazdy motocyklem. Ubezpieczyciel zawiesił postępowanie likwidacyjne z uwagi na brak współpracy z powódką, nie wypłacił jakiegokolwiek kwoty w postępowaniu likwidacyjnym. M. P. (1) pismem z 18 lutego 2018 r. wniosła o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata w wysokości 300 000zł , żądanie odszkodowania podtrzymała.

A. P. w chwili swojej śmierci miał 26 lat, jego matka miała 49 lat, siostra 28 lat. Matka pozostawała w drugim związku małżeńskim, z którego miała jeszcze córkę, wówczas w wieku 13 lat. Zamieszkiwała wspólnie z mężem i córką z drugiego małżeństwa. A. P. i M. P. (1) są dziećmi z jej pierwszego małżeństwa. Rodzeństwo było bardzo żyte ze sobą, łączyło ich to, że mieli ojca alkoholika. M. P. (1) wyprowadziła się z domu rodzinnego w 2008 r. A. P. również mieszkał poza domem rodzinnym, wyprowadził się kilka lat wcześniej. Rodzeństwo nie mieszkało razem.

A. P. samodzielnie się utrzymywał. Ukończył szkołę zawodową o profilu samochodowym, był samoukiem w zakresie gastronomii, pracował w gastronomii, w dacie swojej śmierci był szefem kuchni w Rodzinnym Centrum (...). A. P. był, od sylwestra (...), w stałym związku z M. C.. Nie mieszkał z nią. W rodzinie i wśród znajomych był uważany za osobę, która dobrze zarabia, wynajmował mieszkanie na ul. (...), miał dobre samochody, przekazywał pieniądze bliskim. W 2007 r. roczny dochód A. P. wyniósł 17 118 zł, w 2008r jego roczny dochód wyniósł 21 322,30zł . Miał dodatkowo płatne zlecenia, dużo pracował. W 2008 r. ukończył warsztaty „(...)” (8 godzin) , „(...)” (16 godzin), (...) (28 godzin).W przyszłości planował się ożenić, mieć dzieci, myślał o tym żeby mieć własny lokal gastronomiczny.

A. P. wspierał siostrę finansowo gdy ta uczyła się (płatne studia) i nie zarabiała. Po tym jak podjęła pracę, wzięła kredyt na mieszkanie i jak jej brakowało to dawał jej pieniądze, żeby jej starczało na życie. Zapłacił za kursy tańca najmłodszej siostry, kupił jej wieżę. Rodzeństwo uważało siebie za przyjaciół, wspierali się, często do siebie dzwonili, nawet z „głupotami”. Przez jakiś czas razem pracowali, spotykali się na gruncie prywatnym. A. P. był mobilny, poruszał

się własnym samochodem, a potem motorem. Nie miał prawa jazdy na motor. Co najmniej raz w tygodniu widywał się z siostrą, co najmniej raz w tygodniu przyjeżdżał do mamy. Siostra mogła na niego liczyć gdy potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach, wysłuchania czy podwiezienia samochodem.

M. P. (1) skończyła studia prawnicze. W chwili śmierci brata pracowała w prywatnej firmie telekomunikacyjnej jako prawnik, jednak nie mogła skupić się na pracy, zaczęła robić błędy i po około roku od śmierci brata została z niej zwolniona. Dostała się, w okresie po śmierci brata, na aplikację adwokacką, którą ukończyła. W trakcie aplikacji podjęła pracę jako asystent sędziego w Sądzie Rejonowym, gdzie pracuje nadal. Nie wyklucza podjęcia pracy jako adwokat. M. P. (1) leczyła się psychiatrycznie około rok przed śmiercią brata. Miała zdiagnozowaną depresję, która pogłębiła się po śmierci brata. Zaczęła uczęszczać do psychiatry z uwagi na przeszłość- alkoholizm ojca. Brat o tym wiedział, miał pragmatyczne podejście do życia i uważał, że o złych rzeczach trzeba zapomnieć. Już wówczas miała zaleconą terapię psychologiczną, której nie podjęła z uwagi na koszty. Brała leki, samodzielnie podjęła decyzje o zaprzestaniu ich zażywania. Wizyty u psychiatry ma raz na kwartał. M. P. (1) w chwili śmierci brata mieszkała sama, od około roku po śmierci brata do chwili obecnej, jest w stałym związku z P. B. (1). Brat był dla niej osobą najbliższą, do chwili obecnej ma w domu jego rzeczy, jego zdjęcia. W związku ze śmiercią brata, w wyniku przedłużającego się fizjologicznego procesu żałoby i zaburzeń adaptacyjnych rozwinęły się u niej zaburzenia depresyjne, przebiegające pod postacią obniżonego podstawowego nastroju, poczucia żalu i niepokodzenia się ze śmiercią brata, zaburzeniami rytmów dobowych, łaknienia, rozpamiętywania brata, zaburzeniami koncentracji uwagi. Adaptacja M. P. (1) do nowej sytuacji przebiega w sposób powikłany, nasiliły się objawy depresji. Zaburzenia depresyjne utrudniają ale nie uniemożliwiają jej normalnego życia. Wymaga wsparcia psychiatrycznego w sytuacjach ponownej konfrontacji z okolicznościami przypominającymi jej śmierć brata- rocznice, święta, uroczystości rodzinne. . Dochodzi u niej okresowo do pogorszenia stanu psychicznego w istotnych, związanych z bratem, datach. Powódka ma subiektywne poczucie utraty bezpieczeństwa i pomocy ze strony brata w przyszłości. Nie może pogodzić się ze śmiercią brata. Przestała uprawiać sport, biegać, spotykać się z przyjaciółmi, nie może normalnie rozmawiać.

E. D. (1) jest chora na serce, po śmierci syna jej stan pogorszył się, jest pod stałą opieką kardiologiczną. Jest na rencie z tego powodu. E. D. (1) czuje się opuszczona, bezradna, liczyła na wnuki. Zawsze mogła liczyć na syna. Spontanicznie robił jej zakupy, przynosił chemię do sprzątania, na święta piekł mięsa, jeździł z samochodem matki do warsztatu. Przez pierwszy tydzień po wypadku nie wstawała z łóżka, nie wychodziła z domu. Przez pierwszy rok od śmierci syna w zasadzie nie zajmowała się sprawami domowymi, codziennie chodziła na cmentarz. Nie odbierała telefonów, telefony w domu odbierało najmłodsze dziecko. W wyniku przedłużającego się fizjologicznego procesu żałoby i zaburzeń adaptacyjnych rozwinęły się u niej zaburzenia depresyjne przebiegające głównie pod postacią przewlekłych stanów obniżonego podstawowego nastroju, poczucia żalu i niepokodzenia się ze stratą syna, znacznych trudności w kontroli emocji, w postaci nadmiernej płacliwości, trudności w kontroli toku myślenia, natłoku uporczywych myśli o synu, anergii (niechęć do działania, męczliwość), zaburzeń rytmów dobowych i łaknienia oraz pesymistycznej oceny teraźniejszości i przyszłości. Adaptacja do nowej sytuacji przebiega u E. D. (1) w sposób powikłany. Powódka po śmierci syna przebywała w sytuacji przewlekłego stresu, co mogła przyczynić się do rozwoju , rozpoznanych później, zaburzeń somatycznych. Podjęte przez nią leczenie psychiatryczne jest związane ze śmiercią syna. Po leczeniu powódka przejawia symptomy zespołu depresyjnego, w mniejszym niż w około 3 lata po wypadku nasileniu, które utrudniają codzienne funkcjonowanie, choć nie uniemożliwiają. W sytuacjach ekspozycji na okoliczności przypominające śmierć syna może reagować pogorszeniem nastroju, co będzie wymagało leczenia farmakologicznego. Wymaga specjalistycznego wsparcia psychologicznego.

Powódki płaczą gdy wypływa temat A. P. w rozmowie. Odwiedzają regularnie jego grób. Matka jest na grobie syna raz w tygodniu.

E. D. (1) sfinansowała koszty pogrzebu A. P.. Zapłaciła: 500 zł za mszę pogrzebową, 5136 zł za wykopanie i wymurowanie grobu na 3 osoby, za prawo do korzystania z grobu na 20 lat – 107 zł, kontrole prawidłowości wymurowania grobu - 181,90zł, miejsce ziemne dla 3 osób -10700zł, pokładne z tytułu pochowania w grobie

murowanym - 695,50zł, wywiezienie kwiatów z kontenerów i wysypiska - 53,50zł, składowanie ziemi z 3 katakumb - 577,80zł, transport trumny - 80,25zł, konsolacja - 2699zł.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na złożonych do akt dokumentach, uznanych za wiarygodne, zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powódek w charakterze strony. Sąd Okręgowy uznał, że powyższe dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej.

Przebieg wypadku i poprawność zachowania się jego uczestników Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opisu czynu z wyroku skazującego i opinii biegłego K. P.. Sąd Okręgowy oparł się też na opiniach biegłych psychologa P. B. (2) i psychiatry R. W., które wskazały na skutki śmierci A. P. dla psychiki powódek i potwierdziły powikłany (odmienny od naturalnego) proces żałoby. Zdaniem Sądu opinie biegłych są sporządzone w sposób rzetelny, z odwołaniem się do zgromadzonego materiału dowodowego, tezy zaprezentowane są w sposób kategoryczny, a wnioski biegli poprzedzili wnikliwą i zrozumiałą analizą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał oba powództwa za częściowo zasadne.

Sąd Okręgowy zauważył, że w sprawie bezsporny był fakt istnienia po stronie pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. odpowiedzialności ubezpieczeniowej wobec powódek za skutki wypadku z 3 maja 2009 r., w którym śmierć poniósł A. P., nie był też kwestionowany przebieg tego zdarzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego A. P. nie przyczynił się do powstania szkody, wskazuje na to opinia biegłego K. P., gdyż brak jest podstaw do uznania nieprawidłowości taktyki i techniki kierowania motocyklem przez A. P. w momencie zdarzenia. Maksymalne wykorzystanie możliwości technicznych zatrzymania motocykla, nie wyposażonego w system (...), tj. wykonania hamowania awaryjnego na granicy przyczepności obu kół, i nie utracenie przy tym równowagi ruchu, w dodatku w sytuacji nieprzewidzianego, rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa, wymaga ponadprzeciętnych umiejętności w kierowaniu motocyklem. W konsekwencji, nie można wymagać, od przeciętnie doświadczonego kierującego, posiadania tak wysokich umiejętności w kierowaniu pojazdem jednośladowym i prawidłowego ich zastosowania w sytuacji wysokiego stresu. Brak uprawnień do kierowania motocyklem (prawa jazdy na motocykl) nie miał wpływu na przebieg wypadku z 2 maja 2009 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o żądaniach powódek Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 446 § 1, 3 i 4 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, faktyczny układ stosunków rodzinnych, poczucie bliskości i wspólności między tymi osobami, utrzymywanie regularnych kontaktów, możliwość liczenia na wzajemną pomoc i wsparcie świadczą o tym, że, w sytuacji niniejszej sprawy, matkę i siostrę należy uznać za członków najbliższej rodziny. Więż rodzinna pomiędzy zmarłym a powódkami była widoczna dla osób postronnych i nie można mówić, że ich relacje sprowadzały się jedynie do więzów krwi. Matka mogła liczyć na pomoc syna, w tym finansową. On regularnie ją odwiedzał, robił zakupy, na święta piekł mięso. Siostra była bardzo zżyta z bratem, łączyły ich doświadczenia alkoholizmu ojca. Była z nim w stałym kontakcie telefonicznym, dzwoniła nawet z błahostkami. Widywali się co najmniej raz w tygodniu. Powyższe w ewidentny sposób wykazuje, że śmierć A. P. doprowadziła nie tylko do zerwania więzów krwi, ale również do zerwania więzów rodzinnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie dla członków najbliższej rodziny zmarłego nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się im do nowej rzeczywistości, służy także złagodzeniu cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Nie jest ono też zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i utrzymania tej kwoty w rozsądnych granicach. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Jego celem jest

pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej, w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, jego sytuacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego na krzywdę każdej z powódek, związaną ze śmiercią A. P. wpływ miały przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane nagłością jego śmierci, ból i niepokojenie się z zaistniałą sytuacją. Powódki nie miały możliwości pożegnania się ze zmarłym. A. P. był osobą młodą, w chwili swojej śmierci miał 26 lat, zarówno E. D. (1) (wówczas 49 letnia) jak i M. P. (1) (wówczas 28 letnia) mogły przez wiele lat cieszyć się z jego obecności, wsparcia, pomocy itp. Niewątpliwie prawdopodobieństwo jego śmierci naturalnej w określonej perspektywie było stosunkowo odległe. W takim zaś wypadku odczucie straty było niewątpliwie dotkliwsze. Zmarły A. P. odgrywał istotną rolę w życiu powódek. Angażował się w życie rodzinne, dbał o relacje w rodzinie, o kontakty z matką i siostrą. Powódki bardzo mocno przeżyły jego stratę, straciły jedną z ważniejszych osób dla każdej z nich. Długotrwały stres tym wywołany pogłębiał depresje i zaburzenia somatyczne. Obie leczyły się psychiatrycznie. Obie korzystały z farmakologii by stłumić emocje. Nie pogodziły się z tym co się stało. Ból jakiego doznały powódki wskutek śmierci syna i brata jest wartością niemierzalną, aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Dokonując oceny krzywdy, jakiej doznały powódki Sąd Okręgowy uwzględnił też fakt, że skala negatywnych przeżyć psychicznych spowodowanych śmiercią osoby bliskiej, będzie zawsze większa u dziecka, które w tej sytuacji traci punkt oparcia, niż w przypadku osoby dorosłej, ustatkowanej, spełnionej zawodowo i rodzinie, mającej już doświadczenie życiowe i tym samym generalnie zwiększony zakres odporności na cierpienie. Każda z powódek w dacie zdarzenia była osobą dorosłą, pracującą zawodowo, E. D. (1) miała ustabilizowane życie rodzinne. Świadomość możliwości uzyskania pomocy ze strony bliskich pozwala niewątpliwie złagodzić cierpienia psychiczne powódek spowodowane śmiercią bliskiej osoby oraz umożliwia szybsze odnalezienie się w zmienionej sytuacji. Śmierć A. P. stanowiła dla powódek traumatyczne przeżycie, z konsekwencjami dla zdrowia i aktywności życiowej, ale w wyniku tej śmierci żadna z powódek nie została osamotniona. E. D. (1) może liczyć na wsparcie męża i córek, te osoby mogą zapewnić jej również opiekę w chorobie. M. P. (1) ma wsparcie w osobie matki i partnera oraz przyrodniej siostry. A. P. w chwili śmierci był kawalerem, z momentem założenia przez niego rodziny zapewne skupiłby się na relacjach z żoną i ewentualnymi dziećmi, co w sposób naturalny doprowadziłoby do zmniejszenia czasu poświęcanego siostrze czy matce.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez E. D. (1), na skutek śmierci syna, będzie kwota 100 000 zł, zaś odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez M. P. (1), na skutek śmierci brata, będzie kwota 80 000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego wskazane powyżej kwoty powinny być dla powódek wartością odczuwalną, pozwalającą na przewyżczenie ujemnych przeżyć psychicznych i przywrócenie równowagi emocjonalnej, przy jednoczesnym zachowaniu jej w rozsądnych granicach. Uwzględnia ona bowiem dramatyzm doznań powódek, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany tragiczną śmiercią A. P., nie pomija także istotnego faktu, że powódki wskutek wypadku drogowego utraciły ważnego członka rodziny, z którym jeszcze przez wiele lat, tworzyłyby szczęśliwą i zgodną rodzinę. Kwoty żądane przez powódki, zdaniem Sądu Okręgowego są zawyżone, gdyż każda z powódek ma oparcie w innych najbliższych członkach rodziny, żadna z nich przez śmierć A. P. nie została osamotniona. W chwili tego zdarzenia każda z nich była osobą dorosłą, z pewnymi doświadczeniami życiowymi, co z pewnością pozwala na przyjęcie, w perspektywie czasu, informacji o wypadku drogowego w następstwie którego zmarła osoba bliska, w bardziej racjonalny sposób. M. P. (1) była w stanie przygotować się do egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką, zdać go, zdawać kolejne egzaminy w toku aplikacji i ukończyć aplikację adwokacką, co wymaga to dużego zaangażowania, dyscypliny, skupienia itp. Znaczenie dla wysokości żądanej kwoty ma również to, że od śmierci A. P. do daty zamknięcia rozprawy upłynęło niemal 9 lat. Jak wynika z opinii biegłych psychologa i psychiatry stan emocjonalny każdej z powódek, choć wymaga okresowego wsparcia terapeutycznego i farmakologicznego, jest ustabilizowany, każda z powódek jest w dużo lepszej kondycji psychicznej niż była w okresie do około 3 lat od wypadku.

Odnosząc się do dochodzonego przez powódki żądania zasądzenia na rzecz każdej z nich odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w następstwie śmierci syna i brata Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką uwzględnienia takiego żądania, zgodnie z art. 446 § 3 k.c. jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego będące skutkiem śmierci osoby bliskiej. Zdaniem Sądu Okręgowego pogorszenie sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c., ma sens o wiele szerszy niż utrata środków utrzymania, a odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do policzenia prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych. Możliwość zasądzenia odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje co prawda rekompensaty za krzywdę moralną, tj. krzywdę pozostającą w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby, sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią, w żadnej mierze, podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Jednak jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej ma zatem bardzo szerokie znaczenie, niewątpliwie obejmuje szkody obecne, jak i przyszłe. Rekompensuje utratę świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, których w ramach innych przepisu pokryć nie można.

W ocenie Sądu Okręgowego powódki doznały znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej rzutującej na ich sferę materialną. Obniżyła się ich aktywność życiowa zarówno w sferze codziennych obowiązków jak też w sferze zawodowej. Dla M. P. (1) konsekwencją jej obniżonej aktywności i zmniejszonej koncentracji była utrata pracy. Dla E. D. (2) konsekwencją długotrwałego stresu było pogłębienie się dolegliwości somatycznych, które w konsekwencji doprowadziły do konieczności przejścia przez nią na rentę. Obie powódki ponosiły koszty związane z ich leczeniem psychiatrycznym: koszty wizyt i leków, obie wymagają nadal takiego, okresowego wsparcia i nie jest możliwym do przewidzenia czy ta konieczność kiedykolwiek ustanie. Żadna z nich nie pogodziła się z śmiercią A. P. i trudno uznać, że zaadoptowały się do nowej sytuacji po śmierci syna i brata. Utraciły osobę na której wsparcie zarówno emocjonalne jak i finansowe mogły liczyć. M. P. (1) utraciła osobę, która ją rozumiała, z którą dzieliła wcześniejsze przeżycia związane z alkoholizmem ojca. Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest możliwym dokładne ustalenie szkody, jakiej doznały powódki w wyniku straty syna i brata, przy czym nie tylko zarobki A. P., ale też jego zaangażowanie w życie rodzinne, wsparcie emocjonalne, chęć niesienia pomocy stanowiły o pewnego rodzaju komforcie życia powódek. Sam fakt wsparcia psychicznego ma niewymierny realny wpływ na poczucie bezpieczeństwa i aktywność życiową człowieka.

Sąd Okręgowy, przywołując treść art. 322 k.p.c. i uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, wzrostową tendencję w zakresie pracy zawodowej A. P., wsparcie w życiu codziennym i zapewnienie poczucia bezpieczeństwa przekładającego się na aktywność życiową powódek, konieczność ponoszenia wydatków na leczenie w związku ze śmiercią A. P., uznał, że adekwatną sumą odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej będzie żądana przez każdą z powódek kwota. Ustalając zasadność tej kwoty Sąd I instancji miał na względzie również to, że powódki mogłyby liczyć na również na wsparcie materialne ze strony A. P. w długiej perspektywie czasu (E. D. (1) około 30 lat, M. P. (1) około 50 lat).

Zdaniem Sądu Okręgowego wymagalność zgłoszonego przez każdą z powódek roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie należy oceniać na podstawie art. 817§ 1 i 2 k.c. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, wraz ze wskazaniem żądanych kwot z tego tytułu M. P. (1) zgłosiła ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia 30 sierpnia 2010 r., zaś E. D. (1) 26 listopada 2010 r. Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z 2 maja 2009 r. w stosunku do M. P. (1) pismem z 26 listopada 2010 r., zaś w stosunku do E. D. (3) pismem z 2 lutego 2011r. Zdaniem Sądu Okręgowego w tych datach ubezpieczyciel był w stanie wyjaśnić zasadę swojej odpowiedzialności i jej wysokość w odniesieniu do zgłoszonych mu przez każdą z powódek kwot i ich podstawy. Zatem po upływie 14 dni od tych dat pozostaje w opóźnieniu z zapłatą zgłoszonych i uznanych przez sąd za zasadne kwot. Od 15 dnia po upływie tego terminu sąd zasądził odsetki. Sąd Okręgowy skapitalizował odsetki należne M. P. (1), od zasądzonych kwot, za okres 11 grudnia 2010r- 16 marca 2014r i zasądził z tego tytułu kwotę 33 963,84 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił też powództwo E. D. (1) w zakresie poniesionych przez nią kosztów pogrzebu, zgodnie ze złożonymi rachunkami, z tym, że koszty dotyczące trzech miejsc pochówku zostały uwzględnione w 1/3 złożonego rachunku. Dotyczy to : wykopania i wymurowania grobu na 3 miejsca, kontroli prawidłowości wymurowania grobu, miejsca ziemnego z prawem wymurowania trzech katakumb składowania ziemi z trzech katakumb. Ogółem z tego tytułu zasądzone kwotę 9 559,85zł. Koszty pogrzeby wraz z zestawieniem rachunków powódka zgłaszała pozwanemu łącznie z wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania , stad też zasądzone zostały odsetki po upływie 14 dni od uznania przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powódka E. D. (1) wygrała niniejszą sprawę w 52%, a powódka M. P. (1) wygrała niniejszą sprawę w 48% i znosząc wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego. Nieuiszczone koszty sądowe Sąd Okręgowy rozliczył na podstawie art.113 ust 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, z tym, że kosztami opinii biegłych sąd w całości obciążył stronę pozwaną.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powódki wniosły jedną apelację, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co kwoty 27 671,78 zł w zakresie roszczeń powódki M. P. (1) (20 000 zł zadośćuczynienia i skapitalizowane odsetki) oraz co do kwoty 50 000 zł w zakresie roszczeń powódki E. D. (1) (zadośćuczynienie) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucając:

1. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota w wysokości 80 000 zł w przypadku powódki M. P. (1) oraz kwota 100 000 zł w przypadku powódki E. D. (1);

2. naruszenie art. 5 k.c. poprzez orzekanie na podstawie stanu zdrowia powódek z chwili orzekania, a nie z chwili zgłoszenia pozwanej szkody, przez co ubezpieczyciel odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w terminie wskazanym w ustawie i naruszając prawa osób poszkodowanych w wypadkach, w rzeczywistości uzyskuje nieuzasadnioną korzyść polegającą na odroczeniu w czasie czasu orzekania o stanie zdrowia powódek, przez co faktyczna ocena nie obejmowała stanu zdrowia powódek, kiedy rozmiar cierpień powódek był największy, zaś cierpienia miały już charakter długotrwały;

3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów w miejsce swobodnej oceny dowodów polegającej na:

- ustaleniu, że skutek upływu czasu – 9 lat od chwili śmierci A. P. – rozmiar cierpienia powódek uległ zmniejszeniu,
- ustaleniu, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za cierpienia powódek wywołane długotrwałym procesem karnym i cywilnym oraz postępowaniem cywilnym, w którym ubezpieczyciel bezpodstawnie wskazywał na przyczynienie się zmarłego A. P. do zaistniałego wypadku,
- ustalenie, że cierpienie powódek zostało złagodzone przez świadomość możliwości uzyskania pomocy od innych, niż zmarły A. P. osób bliskich.

Powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na ich rzecz kwot uwzględniających kwoty wskazane w apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódek kosztów postępowania w pierwszej instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, a także kosztów zastępstwa adwokackiego w obu instancjach według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej na rzecz M. P. (1) łączną kwotę 133 961,92 zł (w tym 65 000 zł zadośćuczynienia, 30 000 zł odszkodowania i skapitalizowane odsetki) i zasądzającej na rzecz E. D. (1) łączną kwotę 143 682,73 zł (w tym 40 000 zł zadośćuczynienia, 45 000 zł odszkodowania, 44 012,05 zł odsetek od niekwestionowanej kwoty zadośćuczynienia 60 000 zł do dnia 28 lutego 2018 r. oraz 14 670,68 zł tytułem odsetek od niekwestionowanej kwoty 20 000 zł odszkodowania) oraz co do kosztów procesu, zarzucając naruszenie:



1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- ocenę zakresu krzywdy doznanej przez powódki z pominięciem elementu pozytywnej prognozy zdrowia psychicznego, która wynika z opinii biegłych psychologów oraz aktualnej sytuacji życiowej powódek,
- dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, dokonaną wbrew zasadom doświadczenia życiowego, w zakresie możliwości pomocy materialnej A. P. świadczonej na rzecz powódek oraz pogorszenia się sytuacji życiowej powódek, która doprowadziła do błędnego uznania, że bezpośrednio poszkodowany A. P. mógłby świadczyć pomoc materialną na rzecz powódek przez najbliższe 30 oraz 50 lat;

2. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż:

- powódka M. P. (1) doznała krzywdy uzasadniającej ustalenie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 80 000 zł po śmierci brata, podczas gdy kwota ta jest w sposób rażąco zawyżona,
- powódka E. D. (1) doznała krzywdy uzasadniającej ustalenie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 100 000 zł po śmierci syna, podczas gdy kwota ta jest w sposób rażąco zawyżona;

3. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne

przyjęcie, iż:

- wskutek śmierci A. P. sytuacja życiowa powódki M. P. (1) uległa znacznemu pogorszeniu,
- wskutek śmierci A. P. sytuacja życiowa powódki E. D. (1) uległa pogorszeniu, co uzasadniało przyznanie na rzecz powódki kwoty odszkodowania w wysokości 65 000 zł, podczas gdy biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy kwota ta jest znacząco zawyżona;

4. art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki za opóźnienie od przyznanych świadczeń na rzecz powódek powinny być liczone od daty innej, niż data wyrokowania.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja powódek w całości podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, które nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji i które znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodach.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał podniesione przez obie strony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurystycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez ten Sąd. Skarżący w swoich apelacjach poprzestali jedynie na zakwestionowaniu ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego, nie podnosząc żadnych argumentów podważających prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty podniesione w apelacjach obu stron, a odnoszące się do wysokości zasądzonych na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu uchwały podjętej w składzie 7 sędziów z dnia 27 marca 2018 r. III CZP 60/17 Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. umożliwia uzyskanie przez najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia obejmującego różne aspekty krzywdy spowodowanej przez śmierć osoby bliskiej, nie stawiając wymagania wykazania istnienia i naruszenia dobra osobistego. Nie można wykluczyć, że zadośćuczynienie to rekompensuje także naruszenie więzi rodzinnej, tym bardziej że zmiana (pogorszenie) sytuacji członków rodziny, mająca aspekt majątkowy, podlega uwzględnieniu przy rozpoznawaniu roszczenia o odszkodowanie na innej podstawie (art. 446 § 3 k.c.), jednak art. 446 § 4 k.c. nie łączy wprost roszczenia o zadośćuczynienie z naruszeniem dobra osobistego, lecz jedynie z krzywdą związaną ze śmiercią najbliższego członka rodziny.

Przyczynę roszczeń przyznanych w art. 446 k.c. określonym w nim osobom stanowi śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia, z którym jest związana odpowiedzialność deliktowa, oparta nie tylko na zasadzie winy.

Niewątpliwie żądanie powódek wywodzone było z treści art. 446 § 4 k.c., zaś przyznane powódkom zadośćuczynienie ma na celu zrekompenzować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie odnoszącym się do wysokości należnych powódkom kwot z tytułu zadośćuczynienia.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające znaczenie przy ocenie stopnia krzywdy powódek, w tym silny związek emocjonalny między powódkami a zmarłym synem i bratem, stopień traumy doznanej w wyniku nagłej śmierci osoby bliskiej, negatywne następstwa zdarzenia, ich długotrwałość i nieodwracalność.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacji krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tym zdarzeniem cierpienia psychicznego, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez sąd drugiej instancji jest możliwa wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności".

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia

i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniająca i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powódki Sąd Okręgowy trafnie wskazał na silne więzi rodzinne i emocjonalne łączące członków rodziny jaką tworzyły powódki ze zmarłym, a także uwzględnił rozmiar cierpienia powódek, biorąc pod uwagę zarówno stan bezpośrednio po zdarzeniu, jak i skutki związane z upływem 9 lat od chwili śmierci A. P..

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powódek zmierzające do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny stopnia krzywdy, gdyż zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. nie jest możliwe dokonanie tej oceny z pominięciem okoliczności istniejących w dacie orzekania, a więc trafnie Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno długotrwałość i stopień przeżywania żałoby przez powódki, jak skutki związane z upływem czasu oraz możliwość uzyskania przez powódki wsparcia od innych osób bliskich.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu Okręgowego, że na stopień krzywdy powódek wynikającej ze śmierci osoby bliskiej nie ma wpływu przebieg postępowania karnego, ani stanowisko ubezpieczyciela podnoszącego zarzut przyczynienia się zmarłego A. P. do zaistniałego wypadku.

Z powyższych przyczyn za bezzasadny należało też uznać podniesiony przez powódki zarzut naruszenia art. 5 k.c. „poprzez orzekanie na podstawie stanu zdrowia powódek z chwili orzekania, a nie z chwili zgłoszenia pozwanej szkody, przez co ubezpieczyciel odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w terminie wskazanym w ustawie i naruszając prawa osób poszkodowanych w wypadkach, w rzeczywistości uzyskuje nieuzasadnioną korzyść polegającą na odroczeniu w czasie czasu orzekania o stanie zdrowia powódek, przez co faktyczna ocena nie obejmowała stanu zdrowia powódek, kiedy rozmiar cierpienia powódek był największy, zaś cierpienia miały już charakter długotrwały”. Niezrozumiałe jest samo sformułowanie zarzutu, brak bowiem podstaw aby do dokonanej przez sąd oceny stopnia krzywdy mógł mieć zastosowanie art. 5 k.c., powoływany przez osoby dochodzące należnych im świadczeń.

Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być przy tym rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Każdy przypadek powinien być oceniany według kryterium obiektywnego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Nie można kierować się wyłącznie

subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Stąd miarą cierpienia wywołanego nagłą śmiercią osoby najbliższej mogą być wspomniane okoliczności zewnętrzne, które dadzą się w jakiś sposób zweryfikować i ocenić (patrz wyrok SN z 20 VIII 2015 r. II CSK 595/14).

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił też zarzutów pozwanego zmierzających do wykazania, że zasądzone na rzecz powódek kwoty z tytułu zadośćuczynienia są rażąco zawyżone. W szczególności nie ma bowiem podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy pominął „element pozytywnej prognozy zdrowia psychicznego, która wynika z opinii biegłych psychologów oraz aktualnej sytuacji życiowej powódek”, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika uwzględnienie wskazanych okoliczności.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, z jednej strony nie może mieć charakteru symbolicznego, z drugiej nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia uprawnionego.

Argumenty podniesione w apelacji pozwanego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie podważają skutecznie oceny dokonanej przez sąd I instancji i nie dają podstaw do uznania, że zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone, także w porównaniu do kwot zasądzanych w zbliżonych stanach faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powódek jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez nie wskutek śmierci syna i brata krzywdy, co nie daje podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w obecnym stanie prawnym odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. powinno obejmować jedynie naprawienie szkody majątkowej. O ile jednak nie budzi wątpliwości sam pogląd o ograniczeniu stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do naprawienia jedynie szkody majątkowej, o tyle rodzą się istotne z punktu widzenia praktyki orzeczniczej problemy kwalifikacji poszczególnych uszczerbków spowodowanych śmiercią osoby najbliższej, jako majątkowych lub niemajątkowych na potrzeby stosowania przepisów art. 446 § 3 i 4 k.c. Wątpliwości w tym zakresie powinny być rozstrzygane na rzecz niemajątkowego kwalifikowania uszczerbku i jego kompensowania zadośćuczynieniem pieniężnym zasądzanym na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ stosowne odszkodowanie, które przewiduje art. 446 § 3 k.c., nie ma już tak uznaniowego jak dawniej charakteru. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną i nie zostały wyrównane zadośćuczynieniem na podstawie art. 446 § 4 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r. IV CSK 76/17).

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma służyć zrekompensowaniu szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, powstałe w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na zmianie na gorsze sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym.

Skoro podstawowym celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest ułatwienie poszkodowanemu przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej, to szczególnie znaczenie ma kwestia ustalenia, jak zmieniła się – w sensie materialnym – sytuacja powódek po śmierci A. P..

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do zaistnienia przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek po śmierci osoby bliskiej.

Nie budzi też wątpliwości Sądu Apelacyjnego wysokość kwoty zasądzonej z tego tytułu na rzecz powódki M. P. (2). Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika bowiem, że śmierć brata skutkowałą utratą pracy przez powódkę, osłabieniem aktywności zawodowej i utratą wsparcia otrzymywanego od zmarłego, co niewątpliwie w znacznym stopniu pogorszyło sytuację majątkową powódki. Należy jednak zwrócić uwagę także na fakt wskazany przez M. P. (2) w treści pozwu i wykazany załączonymi dokumentami, iż po śmierci brata zmuszona była do spłaty kredytu zaciągniętego przez brata w kwocie 68 000 zł i musiała w tym celu zaciągnąć kredyt na własne nazwisko (k. 49 i 51 – umowy ugody zawarte przez M. P. (2) jako spadkobierczynię brata co do spłaty kredytu w kwocie 66 368,33 zł i 1800 zł).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to nie tylko utrata środków otrzymywanych od zmarłego, ale także konsekwencje finansowe w życiu osoby uprawnionej spowodowane śmiercią osoby bliskiej – jak spłata zaciągniętych przez zmarłego kredytów, utrata pracy będąca wynikiem załamania po śmierci bliskiej osoby, zmniejszenie możliwości zarobkowych, także koszty leczenia psychiatrycznego i zażywanych leków.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że zgromadzone dowody nie uzasadniają zasądzenia na rzecz powódki E. D. (1) odszkodowania w wysokości 65 000 zł.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego, oparte na wnioskach zawartych w opiniach biegłych psychologa i psychiatry, że u powódki w wyniku przedłużającego się fizjologicznego procesu żałoby i zaburzeń adaptacyjnych rozwinęły się zaburzenia depresyjne przebiegające głównie pod postacią przewlekłych stanów obniżonego podstawowego nastroju, poczucia żalu i niepogodzenia się ze stratą syna, znacznych trudności w kontroli emocji w postaci nadmiernej płaczliwości, trudności w kontroli toku myślenia, natłoku uporczywych myśli o synu, anergii (niechęć do działania, męczliwość), zaburzeń rytmów dobowych i łaknienia oraz pesymistycznej oceny teraźniejszości i przyszłości; adaptacja do nowej sytuacji przebiega u powódki w sposób powikłany, powódka po śmierci syna funkcjonowała w stanie przewlekłego stresu, co mogło przyczynić się do rozwoju rozpoznanych u niej później zaburzeń somatycznych, związane ze zdarzeniem i w pełni zasadne jest leczenie psychiatryczne podjęte w 2012 r. Powódka nadal wymaga terapii psychologicznej, której koszt jest czynnikiem wpływającym na wysokość szkody wynikającej z pogorszenia sytuacji życiowej, utraciła także wsparcie finansowe, jakiego udzielał jej syn.

Tym niemniej trafnie podnosi pozwany, że podstawą szacowania wysokości szkody poniesionej przez powódkę nie może być wskazana przez Sąd Okręgowy okoliczność, jakoby A. P. mógłby świadczyć pomoc materialną na rzecz powódek przez najbliższe 30 czy 50 lat. Jak wskazano wyżej, odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma służyć przystosowaniu się poszkodowanych do zmienionej sytuacji, nie zaś swoistemu „alimentowaniu” uprawnionych kwotami jakie mogłyby nadal otrzymywać od zmarłego, odszkodowanie to nie obejmuje bowiem utraty wszystkich możliwych do uzyskania w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2019 r. IV CSK 149/18 (LEX nr 2690294) szczególny charakter szkody rekompensowanej stosownym odszkodowaniem oznacza potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 3 k.c., bowiem rozmiar stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest uzależniony od sytuacji majątkowej i życiowej rodziny, statusu majątkowego zmarłego i jego możliwości zarobkowych, które w wypadku zmarłego nie odbiegały od przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Kwotą „stosownego” odszkodowania na rzecz E. D. (1) w ocenie Sądu Apelacyjnego będzie więc kwota 30 000 zł.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zmierzające do wykazania, że odsetki od zasądzonych kwot należą się powódkom dopiero od dnia wyrokowania.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, mimo iż w judykaturze występują różne poglądy dotyczące określenia terminu, od którego powinny być liczone odsetki z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczeń z ar. 446 k.c.

Próbie podsumowania i rozwiązania tego sporu podjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie IV CSK 389/15, stwierdzając, że:

"Problem początku terminu, od którego powinno się liczyć odsetki od takiego świadczenia pieniężnego jak zadośćuczynienie stanowił przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. W szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest ujmowanie tego zagadnienia indywidualnie, czyli zależnie od sytuacji, przez dokonywanie wyboru między dwoma możliwymi terminami. Jest to albo chwila wezwania do zapłaty, także w postaci wytoczenia powództwa, albo określenie wysokości należnego świadczenia dopiero orzeczeniem sądu. Pierwsza możliwość jest w większości wybierana wtedy, gdy od początku znana jest wysokość roszczenia i znajduje ona potwierdzenie w toku przewodu sądowego, wskazując na zasadne twierdzenie powoda zarówno co do przesłanek, jak i wysokości roszczenia. Druga możliwość dotyczy takich okoliczności sprawy, w której wyniku okazuje się dopiero, czy i w jakiej wysokości przyznać należy zadośćuczynienie. Jest to bowiem naprawienie szkody niemajątkowej, a więc o wysokości bardzo ocennej i ustalonej na podstawie przeprowadzonego postępowania. W wypadku naprawienia takich szkód przeważa pogląd o odsetkach liczonych dopiero od chwili zasądzenia stosownej kwoty, chyba że zachodzą okoliczności danej sprawy, które przekonują o potrzebie uwzględnienia wcześniejszej chwili."

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja powódek w okresie od zgłoszenia szkody do chwili wyrokowania nie ulegała istotnej zmianie, a krzywda i szkoda powódek były możliwe do ustalenia w toku postępowania likwidacyjnego, w ramach którego pozwany, poza przyjęciem odpowiedzialności co do zasady, nie podjął próby określenia wysokości należnych powódkom kwot.

Biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności pozwanego oraz zakładając znajomość od dawna ustalonych w judykaturze kryteriów którymi kieruje się sąd zasądzając zadośćuczynienie i odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej, sam pozwany mógł poczynić niezbędne dla określenia wysokości ich świadczenia ustalenia.

Można zatem powiedzieć, że występowanie krzywdy i szkody po stronie powódek oraz rozmiar świadczeń mających je zrekompensować nie powinny być budzić po stronie dłużnika większych wątpliwości, co przemawiało za tym aby odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia naliczać od dnia wezwania ich do zapłaty a nie od dnia wyrokowania, tym bardziej, że zakres tychże krzywd i szkód powódek od tego momentu nie uległ zmianie (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2014 r. II CSK 595/13).

Takiemu rozwiązaniu nie sprzeciwiała się dyspozycja art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Jeżeli więc strona powodowa dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Dochodzoną kwotę można uznać za należną powodowi we wskazanym dniu, gdy wyraża ona szkodę powoda według cen z tego dnia (wyrok SN z 10 II 2000 r., II CKN 725/98, z 16 IV 2009 r., I CSK 524/08, z 24 VII 2014 r. II CSK 595/13).

Dodatkowo podnieść należy, iż analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego daje podstawy do wyciągnięcia wniosku o przewadze funkcji odszkodowawczej odsetek nad ich funkcją waloryzacyjną. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (orzeczenia Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10, 8 lutego 2012 r. V CSK 57/11, 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację pozwanego i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo E. D. (1) co do kwoty 35 000 zł, zaś w pozostałym zakresie apelację pozwanego i w całości apelację powódek jako bezzasadne oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją częściowej zmiany orzeczenia co do meritum była zmiana orzeczenia o kosztach procesu za I instancję w części obciążającej pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc te koszty wzajemnie między stronami.